PT. Bibljoteka Jagiellońska Nr. 81 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, sobota 9 kwietnia 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
i dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

POCZĄTEK KOŃCA.

Nie ulega wątpliwości, że w tej chwili rozgrywa się już ostatni akt tej tragedii, jaką przedstawia światu hiszpańska wojna domowa. Wojska narodowe posuwają się w niezwykle szybkim natarciu; opancerzona pięść gen. Franco zawisła nad Barceloną; sytuacja rządowej Hiszpanii staje się z dnia na dzień, nawet z godziny na godzinę, coraz bardziej rozpaczliwą; armia rządowa nie jest w możności stawiać skutecznego oporu; powstańcy posiadają olbrzymią przewagę techniczną; rząd czerwony musi walczyć z ogromnymi trudnościami aprowizacyjnymi; Katalonia, odcięta została od rolniczych obszarów, znajdujących się we władaniu gen. Franco; zbiórka żywności prowadzona we Francji przez żywioły lewicowe nie może zapełnić tej dotkliwej luki.

W tym położeniu nie pomogą już ostatnie rozpaczliwe wysiłki. Bez znaczenia jest oświadczenie premiera Negrina, że żadna siła nie zmusi rządu hiszpańskiego do kompromisu i że przeciwnie z każdym dniem rząd hiszpański zdecydowany jest coraz bardziej bronić się a obrona, zdaniem premiera, oznacza zwycięstwo. Nie pomogą stara nia rządu, aby zwiększyć siły obronne a w szczególności powołanie przez konsulat w Casablance pod broń wszystkich zamieszkałych na terenie Maroka Hiszpanów. I nie pomoga wreszcie przybyłe do Barcelony znaczne zapasy amunicji pochodzenia sowieckiego, o których francuskie koła wojskowe wyrażają pogląd, że wystarcza na stawianie oporu nacierającym wojskom narodowym na przeciąg dwóch tygodni.

Dowodem beznadziejnej sytuacji jest dziwaczny wprost pomysł Rabio Tuduriego, deputowanego do Kortezów, dyrektora dziennika „Humanitat", który na łamach swego pisma rzucił myśl przyłączenia Katalonii do Francji.

W wojnie hiszpańskiej idzie już tylko o dnie.

Bo zdobycie Katalonii przerwie ostatecznie połączenie czerwonej Hiszpanii z Francją, skąd mimo wszelkich zaprzeczeń otrzymywała stale pomoc. Poza tym zdobycie Katalonii i opanowanie znacznej części wybrzeża śródziemnomorskiego zredukuje do minimum liczbę portów, z których mogliby korzystać czerwoni i umożliwi ich skuteczną blokadę przez siły morskie powstańców. Po zdobyciu Katalonii reszta obszarów czerwonej Hiszpanii wraz z Madrytem zduszona, skrępowana, pozbawiona dowozu i oddechu, nie będzie w stanie stawiać dłużej skutecznego oporu.

Zwycięski gen. Franco będzie musiał tedy w najbliższym czasie rozważyć powstałą po swym zwycięstwie w Hiszpanii sytuację. Przebieg wojny domowej w Hiszpanii ujawnił, że nasilenie antagonizmów społecznych w tym kraju jest bardzo wielkie i że zastosowanie wobec zwyciężonych metody skrajnego terroru byłoby zarzewiem nowych nieszczęść narodowych. Hiszpania tak jest zmęczona wojną domową, że pierwszą jej potrzebą jest odpoczynek, możliwy tylko w atmosferze pojednania i polityki kompromisu.

Będzie też musiał zwycięski generał odpowiednio ustosunkować się do zagranicy. Zawdzięcza on tak wiele Włochom i Niemcom, iż zachodzi usprawiedliwiona obawa o niepomierne pomnożenie znaczenia i wpływu tych państw na półwyspie pirenejskim. Ina na rzecz, że pod tym względem mogą zajść liczne i to wielkie niespodzianki. Kto wie naprzykład, czy gen. Franco nie będzie potrzebował pieniędzy a tych będzie mu mogła dostarczyć tylko Anglia.

Al.

Nota polska w sprawie działalności czeskich komunistów.

Praga. 8. 4. (PAT.) „Prager Presse" potwierdza wiadomość o złożeniu przez Rząd polski noty w sprawie wrogiej Polsce działalności czeskiej partii komunistycznej.

Przyjaźń i współpraca polsko-rumuńska.

Bukareszt, 8. 4. (PAT.) Minister spr. zagranicznych Petrescu Comnen, przyjął przedstawicieli prasy rumuńskiej i zagranicznej, którym złożył oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej.

Nasze węzły ścisłej i przyjaznej współpracy z Polską, będą podtrzymywane i zacieśniane — oświadczył min. Comnen — jestem dumny, że mogłem dawniej współpracować z inicjatorami sojuszu polsko-rumuńskiego. Dziś, jak niegdyś, pozostaję wierny ideałowi pokojowemu, który przyświeca sojuszowi polsko-rumuńskiemu.

Następnie min. Comnen podkreślił znaczenie, jakie posiadają dla Rumunii bliskie i serdeczne stosunki z Francją i zapowiedział, że dążyć będzie do pogłębienia współpracy z W. Brytanią.

Specjalne przywileje dla komunistów w Czechosłowacji.

Praga. 8. 4. (PAT). Ogólną sensację wzbudziła wczoraj konfiskata organu policyjnego, wychodzącego w Bratysławie „Policejnich listów", za całość artykułu „Na ostrzu noża".

Artykuł skonfiskowano na podstawie ustawy o ochronie republiki za szerzenie nieprawdziwych wiadomości.

Konfiskata ta jest przedmiotem złośliwych uwag dzienników opozycyjnych.

Powszechną uwagę wzbudziło tu odbycie się w Chomutowie na Śląsku Cieszyńskim

zgromadzenia komunistów, na które przybyło ponad 2 tys. osób.

Jak wiadomo, od 1-szego kwietnia obowiązuje w Czechosłowacji zakaz zgromadzeń politycznych, który przestrzegany jest niezwykle surowo. Protesty w prasie opozycyjnej wzbudziła polityka uprzywilejowania partii komunistycznej, widoczna zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim i pograniczu.

Powstańcy docierają do morza.

Saragossa. 8. 4. (PAT.) Korespondent Havasa donosi, że wojska rządowe są zagrożone zarówno na skrajnej północy, gdzie artyleria powstańcza bombarduje zaporę na rzece Palaresa, skąd dostarczany jest prąd elektryczny dla Katalonii, jak i na skrajnym południu, gdzie oddziały generała Franco docierają do morza, zagłębiwszy się w Sierra del Monte Tuzmell, zdobywajac Valilibona, i posuwając się wzdłuż Rio Cerbol. Masyw górski który zagrażał prawemu skrzydłu narodowców ‚został niemal całkowicie okrążony.

Według wiadomości ze sztabu głównego wojsk powstańczych, wojska rządowe przygotowują się do obrony w dolinie rzeki Ebre. Na innych odcinkach jest względnie spokojnie. Na froncie rzeki Ebre główne siły nieprzyjaciela uchylają się od starcia z powstańcami, pozostawiając utrzymywanie kontaktu lekkim oddziałom uzbrojonym w broń automatyczną.

Korespondent Havasa donosi, że od działy generała Solchaga dotarły w go dzinie 12-tej do miasta Tremp.

W „brunatnej" Austrii.

Wiedeń. 8. 4. (PAT). Arcybiskup Wiednia wydał zarządzenie, aby na kościołach i zabudowaniach kościelnych wywieszano w określonych wypadkach flagi ze swastyką.

Wiedeń, 8. 4 (PAT.) „Wiener Kirchenblatt", urzędowy organ djecezji wiedeńskiej ogłasza wezwanie do wszystkich wiedeńczyków i katolików aby w myśl oświadczeń biskupów austriackich złożyli głosy „tak" w niedzielnym plebiscycie.

Londyn. 8. 4. (PAT). Znany aktor filmowy Konrad Veidt złożył podanie o przyznanie mu obywatelstwa brytyjskiego. Podobne podania złożyli również: austriacka księżniczka Matylda Windischgraetz z mężem oraz śpiewaczka opery wiedeńskiej Maria Elsner, dawniej baronowa Horwath.

Wiedeń. 8. 4. (PAT.) Ludwik bar. Rotschild zwolniony został z aresztu. Odsunięto go jednak od kierownictwa bankiem, którym zarządzać będzie odtąd Wiener Bankverein.

Wiedeń, 8. 4. (PAT.) W związku z głosowaniem plebiscytowym 10 b. m. zarządził Gauleiter Buerckel umieszczenie w każdej gminie, koszarach, w każdym obwodzie miejskim i t. p. instytucjach specjalnego dokumentu, na którym uwidoczniona będzie zarówno ilość wszystkich uprawnionych do głosowania, jak i ilość oddanych głosów „tak".

Dokumenty te mają być umieszczone w salach posiedzeń i przyjęć na honorowym miejscu, na wieczna pamiątkę i chwałę głosowania plebiscytowego z 10 b. m. Na propozycje Gauleitera Buerckla zebrani dokumentv. będą jednomyślne głosowanie gminy będą podpisane własnoręcznie przez kanclerza Hitlera.

KANCLERZ HITLER W LINZU.

Linz. 8. 4. (PAT). Kanclerz Hitler przybył wczoraj specjalnym pociągiem do Linzu.

NIEPOKOJE W ABISYNJI.

Rzym. 8. 4. (PAT.) Według komunikatu urzędowego, w ciągu marca b. r. w potyczkach lokalnych w Abisynii poległo 7 oficerów, 3 podoficerów i 3 strzelców. W tym okresie zmarł na skutek odniesionych ran 1 oficer i 2 podoficerów, na skutek nieszczęśliwych wypadków i chorób zmarło 5 oficerów 5 podoficerów i 32 strzelców.

PREZYDENT COMPANYS W PARYŻU.

Paryż. 8 .4. (PAT.) Szereg wybitnych osobistości, zbliżonych do rządu hiszpańskiego w Barcelonie, z prezydentem Companysem na czele, przybyło wczoraj do Paryża.

Tarbes. 8. 4. (PAT). Od wczorajszego wieczora wzmógł się znacznie napływ uchodźców cywilnych z Hiszpanii. W ciągu nocy na terytorium Francji przybyło z górą 750 osób.

LISTA WYBORCZA DO REICHSTAGU.

Berlin, 8. 4. (PAT.) Ogłoszono urzędowo „listę wyborczą wodza do wielkiego niemieckiego Reichstagu". Lista obejmuje nazwiska 1717 kandydatów, przeważnie osobistości, piastujących urzędy państwowe, względnie funkcje partyjne. Listę otwiera nazwisko kanclerza Hitlera, jego zastępcy min. Hessa, premiera Goeringa, ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Fricka, który jest kierownikiem frakcji parlamentarnej narodowo-socjalistycznej i ministra propagandy dr Goebbelsa.

Zwraca uwagę brak na liście wyborczej nazwiska prezesa Banku Rzeszy Schachta.

AUTOSTRADA SALZBURG—WIEDEŃ.

Wiedeń. 8. 4 .(PAT.) Wczoraj odbyło się w Salzburgu uroczyste rozpoczęcie prac przy budowie autostrady Salzburg—Linz—Wiedeń. Autostrada jest jednym z dalszych odcinków wielkiej arterii komunikacyjnej: Londyn—Stambuł. W obecności generalnego inspektora budowy dróg i autostrad Rzeszy inż. Todta i licznych przedstawicieli rządu, partii i ludności, kanclerz Hitler własnoręcznie wyrzucił łopatą pierwszą grudkę ziemi.

MANEWRY FLOTY WŁOSKIEJ.

Neapol, 8. 4. (PAT.) W wielkich manewrach floty morskiej, które odbędą się z okazji wizyty kanclerza Hitlera, weźmie udział 90 łodzi podwodnych.

MIN. ULRYCH JEDZIE DO JUGOSŁAWII.

Warszawa. 8. 4. (PAT.) W niedzielę dnia 10 bm. minister komunikacji pułk dypl. Juliusz Ulrych jedzie do Jugosławii celem złożenia oficjalnej rewizyty jugosłowiańskiemu ministrowi komunikacji dr. M. Spaho, który bawił w Polsce w połowie maja ub. roku. Wizyta potrwa kilka dni.

Wiadomości bieżące.

8 KWIETNIA	Piątek Dionizego Jutro: Marii Egip. Wschód słońca 4·57 Zachód „ 18·20

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 19.30 „Rose Marie".
Sobota godz. 19.30 „Rose Marie".
Niedziela godz. 15.30 „Donogoo Tonka". Godz. 19.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało".
Sobota godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało".
Niedziela godz. 15.30 „Byliśmy młodsi". Godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dziewczyna szuka miłości".
BAŁTYK: „Więzień królewski".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Taniec szczęścia i rozpaczy".
EUROPA: „Perły korony".
KOPERNIK: „Ślepy zaułek".
MARYSIENKA: „Tajemnicze promienie" i „Samotny dom".
METRO: „Don Bosco".
MUZA: „Kiedy jesteś zakochana".
PALACE: „Światła bulwarów".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Gwiazda Riwiery".
RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina".
STYLOWY: „Huragan" i rewia.
ŚWIT: „Oskarżona" oraz „100 pociech".
TON: „Miasto w płomieniach" oraz „Król Galahad".
UCIECHA: „Tajemniczy strzał" i rewia.

— **Operetka „Rose Marie" w Teatrze Wielkim.** Dziś i jutro wieczorem powtórzenie z wielkim przepychem dekoracyjno-kostiumowym nadzwyczaj melodyjnej operetki „Rose Marie" w premierowej obsadzie ról głównych i śpiewnych partii: Ankwicz-Szyjkowska, Kaupe, Stadnikówna, Bielicka, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski, Nieprzewski, Więckowski, Zintel, z udziałem znakomitej pary baletowej uroczej primabaleriny M. Kołpikówny i baletmistrza E. Paplińskiego, w którego opracowaniu spoczęła efektownie przygotowana strona choreograficzna, w reżyserii F. Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda, w oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon. 19.

— **„Małżeństwo jakich mało" w Teatrze Rozmaitości** dziś w piątek i jutro w sobotę wieczorem w doskonałej aktorskiej obsadzie ról głównych i epizodycznych: Mazarckówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Szymański, Szletyński, Przystawski, w reżyserii H. Szletyńskiego. Abon. 18.

— **Tanie przedstawienie sztuki „Donogoo Tonka" w Teatrze Wielkim.** — W niedzielę na popołudniowym przedstawieniu dane będzie powtórzenie rewelacyjnej nowości repertuaru, fotomontażowej sztuki „Donogoo Tonka" tylko raz jeden po cenach niebywale niskich zł. 1 i zł. 2 na wszystkie miejsca w parterze i lożach.

— **Po raz ostatni widowisko „Byliśmy młodsi" w Teatrze Rozmaitości** w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu, nieodwołalnie już po raz ostatni w premierowym wykonaniu: Ankwicz-Szyjkowska, Wróblewska-Ustupska, Borowy, Mayen, Solarski, Zintel i Ulrich. Abon. 16.

KOMUNIKATY.

— **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Zamarstynowie** odegra w sali kina „Wanda" misterium pasyjne pt. „Golgota" dn. 10 bm. o 12 w południe. Szczegóły w afiszach.

— **Polskie Tow. Filozoficzne.** 9-go bm. o 19-tej odbędzie się w sali posiedzeń Seminarium Filozoficznego Uniwers. 367-e plenarne posiedzenie naukowe, na którym p. dr Zofia Lissa wygłosi odczyt pt. „Czy muzyka jest sztuką asemantyczną".

— **Wielka wenta przedświąteczna Związku Legionistów Polskich** odbędzie się 10 bm. w sali Izby Rolniczej, ul. Kopernika 20. Cena losu 20 groszy — wstęp wolny. Do wygrania wiele drogocennych fantów, między innymi tona węgla, kupony na ubrania itp.

— **Nauczyciele lwowskich szkół dokształcających** na ogólnym zebraniu w dniu 6 bm. uchwalili jednogłośnie przystąpienie do Związku Dyrektorów i Nauczycieli Szkół Dokształcających Okręgu KOSL. w charakterze autonomicznego stowarzyszenia. Równocześnie prezesem stowarzyszenia wybrano dyr. dr. Władysława Bartyńskiego, upoważniając go do wzięcia udziału w charakterze delegata w ogólnopolskim zjeździe nauczycieli szkół dokształcających, który odbędzie się 2-go maja br. w Poznaniu.

— **Przeniesienie zwłok znakomitego muzyka.** Staraniem lwowskiego Związku Tow. Śpiewaczych i Muzycznych odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 9-ej rano przeniesienie zwłok śp. prof. Stanisława Niewiadomskiego do nowego grobowca na polu zasłużonych cmentarza łyczakowskiego.

KRONIKA MIEJSKA.

Działalność Pogotowia ratunkowego. W lutym br. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy 1.144 osobom, z tego na mieście 513, w ambulatoriach 631. Zasłabnięć nagłych łącznie z zatruciami zanotowano 103, urazów jak rany cięte i kłute, postrzałowe, złamania kości, krwotoki itd. 646, zamachów samobójczych 18, przejechań 11 i przewozów chorych 341.

Wybicie szyby. Ubiegłej nocy nieznany sprawca wybił szybę w owocarni Leona Delfina (Pełczyńska 24) wartości 10 zł.

Włamanie do fabryki wędlin. Dzisiejszej nocy nieznani na razie sprawcy dostali się do fabryki wędlin Naftalego Schwetzera przy ul. Pod Dębem 14 i skradli 90 kg. tłuszczu gęsiego i pasy skórzane łącznej wartości 300 zł.

Obława. Dzisiejszej nocy funkcjonariusze komisariatu I. i X. PP. przeprowadzili obławę w śródmieściu, w czasie której przytrzymano dwadzieściakilka koryntianek za nagabywanie przechodniów.

Podrzutek. Pod Zakładem Sierót przy ul. Kadeckiej 30 nieznana kobieta porzuciła wczoraj dziecko płci męskiej liczące 3 tygodnie.

Kolonie dla Polski!

OBYWATELE!

W ciągu ostatnich lat Polska sprowadziła z zagranicy surowców przemysłowych i surowców konsumcyjnych za sumę przeszło 12.000,000.000 złotych. Nie mając kolonij musimy nabywać surowce i towary kolonialne w obcych źródłach produkcyjnych, a więc musimy opłacać drogie pośrednictwo, co wraz z kosztami transportu na obcych okrętach stanowi kwotę dochodzącą rocznie od 500 do 600,000.000 złotych. Pieniądze te są dla nas stracone, gdyż napełniają kieszenie obce, wzbogacając obcych. Za surowce i towary kolonialne musimy płacić walutami obcymi dla zdobycia których musimy sprzedawać własne produkty po cenach śmiesznie niskich, straty wynikłe musimy pokrywać, płacąc za te produkty wysokie ceny rynku krajowego. Mając własne kolonie nie potrzebowalibyśmy walut zagranicznych, bo płacilibyśmy własnym pieniądzem, lub towarami własnej produkcji.

Obywatele! Kolonie dla Polski to źródło bezpośrednich surowców, to nowe rynki zbytu, to ujście dla nadmiaru ludności. Własne surowce, to rozwój przemysłu! Rozwój przemysłu, to zatrudnienie bezrobotnych, to rozwój handlu, to praca zarówno dla inteligenta, jak i dla robotnika, to podniesienie stopy życiowej każdego obywatela, to dobrobyt szerokich mas, to zwrost bogactwa narodowego Polski.

Obywatel! Dajmy wyraz zrozumieniu tego zagadnienia przez masowy udział w manifestacji 10-go bm. przed gmachem Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej.

Niech w dniu tym każdy Obywatel stanie do apelu w zbiorowej woli całego Lwowa i całej Polski. Pokażmy całemu światu, iż żądanie kolonij dla Polski, to żądanie czterdziestukilku milionowego Narodu rozsianego po całym świecie.

Wszyscy jawmy się przed gmachem Izby Przemysłowo-Handlowej!

„Dni Kolonialne" w Poznaniu.

Poznań, 8. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Poznaniu pod protektoratem J. E. ks. kard. prymasa Hlonda, wojewody poznańskiego, Matuszewskiego i dowódcy O. K. gen. Knoll-Kownackiego „Dni kolonialne". W godzinach wieczornych odbył się na pl. Wolności capstrzyk, po czym nastąpiło wciągnięcie na maszt bandery marynarki wojennej i Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Wojewódzki komitet obywatelski „Dni kolonialnych" wydał do społeczeństwa wielkopolskiego odezwę, omawiającą doniosłość zagadnienia kolonialnego dla Polski.

P. Premier w Przemyślu.

Przemyśl, 8. 4. (Tel. wł.) W Przemyślu, podobnie zresztą jak w całym Państwie, cieszył się p. premier Składkowski niezwykłą popularnością i sympatią tłumów. Kiedy w dniu wczorajszym w południe Pan Premier po spożytym w gronie swych najbliższych współpracowników, obiedzie opuszczał restaurację, zebrane przed lokalem tłumy publiczności zgotowały mu serdeczną owację. P. Premier przejechał następnie przez miasto, po czym prowadząc sam auto odjechał w dalszą drogę. Na całej trasie przejazdu p. Premiera przechodnie wznosili okrzyki „Niech żyje".

Zagraniczne statki w Wielkiej Wsi.

Puck. 8. 4. (PAT.) Poraz pierwszy w dziejach niedawno zbudowanego portu rybackiego w Wielkiej Wsi, wielksza ilość zagranicznych statków motorowych, szkunerów i kutrów rybackich szukała schronienia przed sztormem, który obecnie szaleje na wysokości przylądka rozewskiego. Z większych statków motorowych zawinął niemiecki „Roland", płynący z ładunkiem drzewa z Królewca do Hamburga oraz „Hans Georg".

Wyniki badań żywności.

Miejski Zakład Badania Żywności wykonał w marcu 19357 zadań chemicznych z czego 81 spraw skierowano do sądu o zafałszowanie. Mleka zbadano 500 prób i w 11 wypadkach stwierdzono zawartość wody. Na 158 prób śmietany, w 40 wypadkach nie stwierdzono przepisowej ilości tłuszczu. Na 285 prób masła, kilkanaście prób odesłano do sądu z powodu dodatku margaryny. Ciasta i wyroby cukiernicze nie dały powodu do skargi. W chlebie w jednym wypadku znaleziono gwóźdź. Na 30 prób korzeni, w cynamonie znaleziono w jednym wypadku dodatek kory dębowej. Miód w kilku wypadkach zawierał wodę lub był sztucznie sporządzony. Soki owocowe i syropy były odpowiednio sporządzone. W kilku wypadkach zniszczono zaprawy t. zw. herbatę ze smakiem rumowym, jako bezwartościowe. Na 103 prób badanych wędlin, żadna próba nie dała powodu do interwencji. Tłuszcze i oleje nie były zafałszowane. W dwu wypadkach zakwestionowano wina sztuczne sprzedawane jako gronowe. Woda w wodociągach nie wykazała w marcu żadnych zmian.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD ABSOLWENTÓW ŚREDNICH SZKÓŁ HANDLOWYCH.

W pierwszej połowie maja br. obradować będzie w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Absolwentów Średnich Szkół Handlowych przy współudziale przedstawicieli organizacji kupiectwa polskiego, szkolnictwa zawodowego, samorządu gospodarczego oraz instytucyj społecznych.

W części oficjalnej Zjazdu zostaną wygłoszone referaty:

1. Zadania absolwentów średnich szkół handlowych wobec życia gospodarczego,
2. Samodzielna praca absolwentów średnich szkół handlowych,
3. Zatrudnienie absolwentów średnich szkół handlowych w przedsiębiorstwach prywatnych — i inne.

Na pierwszy plan wysuwa się więc sprawa bezpośredniego dostępu do handlu, tego wartościowego materiału ludzkiego oraz konieczność tworzenia dla niego właściwych warunków rozwoju.

Przewiduje się utworzenie na Zjeździe centralnej organizacji, której obowiązkiem byłoby działając w myśl przyjętego na Zjeździe programu, ułatwić w przyszłości swoim członkom pracę przez pomoc informacyjną i kredytową.

Ponadto Zjazd zajmie się omówieniem nowej sytuacji, jaka powstała wskutek reformy ustawy szkolnej oraz wysunie postulaty w celu określenia uprawnień absolwentów szkół handlowych starego i nowego typu.

ŻĄDAMY KOLONIJ ZAMORSKICH DLA POLSKI.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Wieczór utworów J. Brahmsa.

Przy całym szacunku dla inicjatorów niedawno powstałego Towarzystwa Przyjaciół Muzyki niepodobna wstrzymać się od bardzo krytycznych uwag, które nasuwają się po wysłuchaniu wczorajszego wieczoru Brahmsa, urządzonego przez to młode jeszcze i widocznie pozbawione rutyny i tradycyj, jeśli idzie o imprezy koncertowe, towarzystwo.

Niewłaściwy był przede wszystkim układ programu, który nie dawał żadnego obrazu (choćby w koniecznym skrócie) tak potężnej postaci i indywidualności jaką jest dla współczesnych J. Brahms. Program ograniczył się do Sonaty skrzypcowej d-mol, warjacyj na temat Händla, kilku tańców węgierskich i szeregu pieśni. To jeszcze nie daje syntezy twórczości Brahmsa. Ale pomijając już sprawę programu należy stanowczo się zastrzec przeciw wykonaniu pieśni przez p. D. Bandrowską, która dzięki bardzo wadliwej emisji, pomimo najlepszych nawet chęci, jeśli idzie o stronę interpretacyjną, nie potrafiła w żaden sposób sprostać zadaniu. Pieśni tak piękne i ogólnie znane przeszły bez wrażenia. Te same zastrzeżenia odnoszą się do gry skrzypcowej p. Marco. Wiolinistka ta posiada wprawdzie dość dobra technikę, lecz tu znów mocno szwankuje instrument głuchy, bezdźwięczny i niesympatyczny w brzmieniu.

Poziom artystycznego wieczoru byłby opłakany, gdyby nie bardzo poważnie i rzeczowo ujęty referat p. dr. Lissówny o twórczości Brahmsa — a także bardzo piękna, porywająca w wyrazie i stylu gra świetnego pianisty dr. E. Steinbergera. J. M.

MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ.

W najbliższym czasie wykonany zostanie przez Mennicę Państwową medal brązowy „Za długoletnią służbę", przyznany według zasad, ogłoszonych w Dz. Ustaw RP. Nr. 3 z dnia 19 stycznia 1938 r. i w Monitorze Polskim Nr. 32 z dnia 10 lutego 1938 r. Uprawnieni mogą otrzymywać medal brązowy po wpłaceniu należności zł. 1.80 za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych, natomiast instytucje zainteresowane w zbiorowym nabyciu medali mogą kierować zamówienia przez Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej we Lwowie, ul. Akademicka 11.

WICEMINISTER POCZT i TEL. W RZESZOWIE.

W związku z rozpoczynającą się obecnie budową nowego gmachu pocztowego w Rzeszowie, bawił w Rzeszowie wiceminister Poczt i Telegrafów Argasiński w towarzystwie prezesa Okręgowej Dyrekcji Poczt i Tel. Moszoro, którzy odbyli z naczelnikiem poczty w Rzeszowie p. Nagawieckim dłuższą konferencję.

BÓJKA CYGANÓW Z POLICJĄ.

Budapeszt, 8. 4. (PAT.) W pobliżu Deprete nad granicą czesko-słowacką, doszło do poważnego starcia pomiędzy żandarmerią a bandą cyganów-przemytników. W starciu tym jeden żandarm został zabity, a drugi ciężko ranny. Wszystkich cyganów aresztowano.

Giełda z dnia 8 kwietnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.55, Berlin 212.54, Amsterdam 294.20, Kopenhaga 118, Londyn 26.37, N. Jork czeki 5.30 i trzy czwarte, kabel 5.31, Oslo 132.50, Paryż 16.37, Praga 18.52, Sztokholm 135.05, Zurych 121.85, Mediolan 28.02. **Papiery państwowe:** wewn. 63, inwest. 81, konwers 69.50, prem. dolar. 41, konsolidac. 65.50. **Akcje:** Bank Polski 112.50, Węgiel 28.25, Starachowice 36.75, Żyrardów 67.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 199 ton, żyto 120, jęczmień 80, owies 15. Ogólny obrót 992 ton.

Program radiowy.

Sobota, 9 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Koncert życzeń. 15.20: Skrzynka techniczna. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Słuchowisko dla dzieci. 16.15: Koncert rozrywkowy. 16.50: Pogadanka. 17.15: Recital fortepianowy. 17.50: „Nasz program". 18: Wiad. sport. 18.10: Koncert rozrywkowy. 18.35: Trans. ze szkoły im. M. Konopnickiej. 19: Audycja dla Polaków za granicą. 19.50: Pogadanka. 20: „Fiołek z Montmartru" operetka. 22: Skecz. 22.15: Koncert. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Bankructwo metod parlamentarnych we Francji.

Paryż, 8. 4. (PAT.) W kołach parlamentarnych, które uważają, że rząd od środy właściwie już nie istnieje, całe zainteresowanie zwrócone jest ku dalszemu rozwojowi sytuacji i ku poszukiwaniu środków wyjścia z obecnego impasu. Uchodzi za rzecz pewną, że po formalnym podaniu się do dymisji premiera Bluma, utworzenie nowego gabinetu powierzone będzie przewodniczącemu stronnictwa radykalnego, ministrowi obrony narodowej Daladier.

Stanie on wobec niesłychanie skomplikowanej sytuacji. Nietylko bowiem rozprężenie wewnętrzne frontu ludowego na terenie parlamentarnym, ale również strajk i demonstracje socjalistyczne przeciw senatowi, zaognily atmosferę polityczną.

Przyjście do władzy nowego rządu, który składałby się tylko z radykałów na wzór ostatniego gabinetu premiera Chautemps, a więc któryby nie posiadał dostatecznej podstawy parlamentarnej, a tym samym i dostatecznej stałości i autorytetu, również nie byłby bynajmniej rozwiązaniem sytuacji.

Nie tylko w kołach politycznych, ale i w całym kraju panuje głębokie przeświadczenie o

konieczności powstania rządu silnego i trwałego,

którvby ocalił kraj nie tylko przed groźbą katastrofy finansowej, ale pozwolił również stawić czoło trudnej nie słychanie dla Francji sytuacji międzynarodowej. Tym nie mniej, na terenie parlamentarnym cały rozwój sytuacji idzie w kierunku uniemożliwiającym powstanie takiego rządu, opertego na podstawach parlamentarnych.

W łonie parlamentarnej grupy socjalistycznej przeważały jednak tendencje, którym podporządkował się premier Blum, aby rozgrywkę taktyczną przeprowadzić aż do końca i aby rząd stanął przed senatem i doczekał się głosowania, którego wynik nie ulega już wątpliwości.

W ten sposób stronnictwo socjalistyczne zmierza do t. zw. ustalenia odpowiedzialności i do obarczenia senatu całą odpowiedzialnością za wybuch kryzysu w przededniu plebiscytu niemieckiego w momencie napiętej sytuacji wewnętrznej.

DEMONSTRACJA PRZED SENATEM.

O godz. 6-tej po południu przed senatem demonstracja uliczna, zainicjowana została i rozpętana przez własne stronnictwo premiera.

Socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Dormoy, zawiadomiony o afiszach, rozlepionych na mieście, ogłosił natychmiast urzędowo zakaz tej demonstracji. W godzinę później jednak inicjatorzy oświadczyli ze swej strony, że wbrew zakazowi, demonstrację zwołują i mają zamiar ją przeprowadzić.

NIEUSTĘPLIWE STANOWISKO SENATU.

W kilku miejscach na ulicach, prowadzących do senatu, doszło już do starcia między demonstrantami a policją,

która wzywała do rozejścia się. Senatorowie, przeciw którym ta demonstracja była wymierzona, i których miała ona zastraszyć i skłonić do ustępliwości w stosunku do rządu, postanowili **zamiast ustępliwości okazać na posiedzeniu komisji finansowej jeszcze dalej, niż się spodziewano idące nieprzejednane i wrogie stanowisko w stosunku do projektów rządowych.**

Po referacie sen. Gardey'a komisja senacka uznała za **zbyteczną wszelką dyskusję i od razu 25 głosami na 33 senatorów, członków komisji, odrzuciła pełnomocnictwa.**

WOŁANIE NA ALARM.

Paryż. 8 .4. (PAT.) W jednej z głównych radiostacyj paryskich „Radio Cité" nadawane było wczoraj przemówienie jednego z wybitniejszych deputowanych o sytuacji politycznej.

Przemówienie to było jednym wielkim wołaniem na alarm. Mówca przypomniał, że w niedzielę odbędzie się plebiscyt niemiecki i że w przyszłości mogą być podejmowane decyzje groźne dla Francji. W takim momencie, w trudnej sytuacji gospodarczej i w trudnej sytuacji wewnętrznej zarysowuje się nowy kryzys gabinetowy. Czyż wobec tej sytuacji — oświadczył mówca — w dalszym ciągu będzie się odbywała dotychczasowa gra parlamentarna, która czyni z Francji pośmiewisko wszystkich narodów Europy, która upoważnia wrogie kraje do sądzenia, że Francja jest niezdolna do rządzenia się sama i niezdolna do jakiejkolwiek decyzji.

Paryż. 8. 4. (PAT.) Komisja finansowa senatu po krótkiej dyskusji odrzuciła 25 głosami przeciwko 6 projekty finansowe Bluma.

WYCIECZKA DO WARSZAWY

L. P. T. organizuje 9 kwietnia br. dwudniową krajoznawczą wycieczkę pociągiem popularnym ze Stanisławowa przez Lwów do Warszawy. Odjazd ze Stanisławowa 9 kwietnia o 19.10, odjazd ze Lwowa 9 kwietnia o 21.35, odjazd z Warszawy 11 kwietnia o 21.30. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za przewodnika w Warszawie wynosi 17 zł. Karty kontrolne na przejazd do nabycia w Stanisławowie w biurze „Orbis", zaś we Lwowie w kasie biletowej P. K. P., Krasickich 5. oraz w biurach podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook.

Stosunki polsko-litewskie.

Kowno. 8. 4. (PAT.) „Lietuvos Zinios" omawia perspektywy stosunków gospodarczych polsko-litewskich, wskazując m. in. na duże korzyści z tranzytu polskiego przez Litwę i litewskiego przez Polskę. Ważną korzyścią dla Litwy jest również spław drzewa po Niemnie.

Kowno. 8. 4. (PAT.) Uniwersytet Witolda Wielkiego ma wkrótce ogłosić konkurs na powieść historyczną, osnutą na tle stosunków polsko-litewskich.

Przed uruchomieniem komunikacji kolejowej z Litwą.

Wilno, 8. 4. (PAT.) Prace związane z przygotowaniem linii kolejowej — Landwarów — Zawiasy, dla komunikacji kolejowej z Litwą, zostały całkowicie zakończone. W dniu 5 b. m. odbyła się próbna jazda pociągów na tym szlaku. W dniu 6 b. m. wicedyrektor kolei państw. inż. A. Szlachtowski dokonał inspekcji tej linii, przeprowadzając równocześnie pierwsza próbną rozmowę telefoniczną przewodami kolejowymi ze stroną litewską.

Całkowite połączenie torów kolejowych i linii technicznych kolejowych ze stroną litewską nastąpi przed dniem 9 b. m.

Polityka morska Japonii.

Tokio, 8. 4. (PAT) Admirał Noda oświadczył przedstawicielom prasy na temat stanowiska Japonii wobec polityki St. Zjednoczonych, iż polityka Japonii opiera się na zasadzie, że Japonia jest strażnikiem zachodniego Pacyfiku.

Japonia nie zrozumie wyrażonej przez Hulla w liście do senatora Walsha zasady 5:5:3, mającej na celu zniesienie granic morskich.

Następnie admirał Noda podkreślił sprzeczność, jaka istnieje pomiędzy dawną polityką morską Stanów Zjednoczonych, przewidującą jedynie obronę wybrzeży i należących do Stanów Zjednoczonych obszarów, a nową polityką, określoną przez admirała Leahy, rozciągającą strefę obronną na wyspy Aleutskie, Hawaje i Samoa. W dalszym ciągu swego oświadczenia admirał Noda zwalczał argumenty, głoszące, że odmowa Japonii komunikowania szczegółów programu morskiego spowodowała powołanie się St. Zjednoczonych i Anglii na klauzulę bezpieczeństwa. Na pytanie, czy Japonia uważałaby za casus belli wysłanie znacznej floty sowieckiej na Pacyfik, admirał odpowiedział, że naturalnie Japonia uważałaby, iż tego rodzaju zarządzenia sowieckie godziłoby poważnie w zagadnienie obrony, lecz stanowisko Japonii zależne byłoby od funkcji, liczby i jakości okrętów sowieckich.

ZDOBYCZE GEN. FRANKO.

Salamanka. 8. 4. (PAT.) Podczas natarcia od dnia 18 marca do dnia 6-go kwietnia wojska gen. Franco zdobyły 89 miejscowości z 143.000 mieszkańców oraz 20.000 km. kw. terenu. 22.000 km. kw. terytorium katalońskiego znajduje się jeszcze pod władzą rządu barcelońskiego. Na terenach. zajętych przez wojska gen. Franco, ludność powraca do normalnych zajęć.

POGRZEB GEN. PAKOSZA.

Warszawa. 8. 4. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach rannych odbył się pogrzeb b. dowódcy 1 p. p. Leg. i b. komendanta Koła 1 p. p Leg., generała brygady i dowódcy dywizji. ś. p. Michała Pakosza. Pan Marszałek Śmigły-Rydz kroczył za konduktem w towarzystwie ministra Kasprzyckiego i generalicji. Przemówienie nad mogiłą wygłosił gen. Kruszewski.

CZŁONKOWIE SENACKIEJ KOMISJI PRACY W GDYNI.

Gdynia, 8. 4. (PAT.) Członkowie senackiej komisji pracy, którzy przybyli do Gdyni celem zbadania warunków pracy robotników portowych w związku z ustawą o robotnikach portowych, odbyli wczoraj szereg konferencyj.

POCIĄG MOTOROWY LWÓW—TARNOPOL—CZORTKÓW.

Z dniem 15 bm. przedłużony będzie bieg pociągu motorowego ekspresowego Lwów—Tarnopol Nr. M. t. E. 401 do Czortkowa z odjazdem z Tarnopola o 22.04, przyjazdem do Czortkowa o 23.25 oraz z powrotem od dnia 16 bm. z odjazdem z Czortkowa o 6.00, przyjazdem do Tarnopola o 7.48 i dalej jako pociąg motorowy ekspresowy Nr. MtE 402 z odjazdem z Tarnopola o 7.49, z przyjazdem do Lwowa o 9.29.

W związku z powyższym rozkładem jazdy ulegną zmianie następujące pociągi pasażerskie: Pociąg Nr. 1552 z Tarnopola odj. 22.13, Berezowica—Ostrów odj. 22,30, Proszowa odj. 22.50, Mikulińce—Strusów odj. 23.06, Trembowla przyj. 23.28 i dalej bez zmian. Pociąg Nr. 1554 przyj. do Chorostkowa bez zmian, odj. o 6.34, Kopyczyńce przyj. 7.06 i dalej bez zmian. Pociąg Nr. 416 z Tarnopola odj. 7.57, Hłuboczek Wielki odj. 8.07, Kurowce koło Tarnopola odj. 8.11, Cebrów odj. 8.19, Jezierna odj. 8.32, Jarozowce odj. 8.43, Tustogłowy odj. 8.49, Zborów odj. 8.54, Płuhów odj. 9.03, Zarwanica odj. 9.12 i dalej do Lwowa bez zmian.

JÓZEF BIENIASZ. 47

LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Łata legł ciężko w najbliższych zaroślach i odłożywszy obiad, żarł łapczywie śnieg. Jeszcze mu nigdy tak nie smakował. Ugasiwszy gorączkę, położył się na obolałym boku i długo wypoczywał. Czuł się słaby, chory, nieszczęśliwy. Co jakiś czas trzęsły nim febryczne dreszcze. Mimo to czuwał, łowiąc wiatr w nos i wsłuchując się w każdy szmer, idący z kniei. Lękał się spotkać w tej chwili z kimkolwiek, a najbardziej z dwułapymi.

Teraz zrozumiał, dlaczego ci groźni wrogowie wydają huk przy spotkaniu. Taki huk wwiercał się w futro, palił wnętrzności, zwalał z łap i oddawał w ich moc. Zwierzęta czterołapę walczyły z sobą pysk w pysk, dwułapę kąsały już na odległość. Te były najstraszliwsze i należało je z daleka omijać.

Koło południa zabrał swój obiad i skierował się ku legowisku. Czuł, że go siły opuszczają, że musi gruntownie wypocząć. Ale gdy spróbował skoczyć jak dawniej na drzewo, aż szczeknął z szarpiącego bólu i legł jak flak u stóp dębu. Nie znajdując innej rady, wpełznął w gęste podszycie i tam pozostał.

Rozpoczął się najcięższy okres życia dla mikity. Nie mogąc zażywać ruchu, marzł w dzień i w nocy Przez kilka dni warował obok obiadu, nie tykając go wcale. Natomiast wciąż wypluwał krew, którą następnie zlizywał. Schorowany organizm nakazywał zachowanie najściślejszej diety i całkowite wstrzymanie się od żarcia. Pozwalał jedynie na gaszenie pragnienia. Łata zjadał więc całymi dniami śnieg i przekładał się z boku na bok.

Po upływie tygodnia wrócił do zdrowia. Jeszcze się chwiał na nogach, ale już żarł. Szczęściem, miał zwyczaj zakopywania nadwyżki mięsa. Dziś odwiedzał wszystkie zapamiętane miejsca, wygrzebując bez trudu zapasy, odłożone przezornie na czarną godzinę. Gdyby nie to, zginąłby na pewno, bo do polowania nie miał jeszcze sił. W ciągu tych długich dni ciężkiej choroby na mrozie wysechł na szkielet i ledwo wlókł własną kitę.

Ale twarda natura zwyciężyła. Po upływie dalszego tygodnia, Łata mieszkał już w dawnej dziupli na dębie, gdzie na gorącym uczynku wylegiwania się w swoim barłogu przyłapał wiewiórkę. Poczuwszy dach nad łbem, odzyskał wraz ze zdrowiem dawny humor i rezolutność. Spotkanie z ludźmi i nauka, jaką stąd wyniósł, utkwiły mu dobrze w kudłach. Nie przestał być co prawda zuchwały, ale stał się znacznie ostrożniejszy.

Tymczasem w puszczy zaczynały następować przemiany. W noce trzymał wciąż krzepki mróz, szczypiąc w podeszwy, ale za dnia spadały na drzewne mietliska ciepłe podmuchy wiatrów, strącając białe okiście i nadgryzając giezło śnieżnej ściółki, szarzejącej z każdym dniem coraz bardziej. Cichy zazwyczaj las ożywiał się. Po polanach i leśnych łąkach rozgędziły się wody i waląc w mroczne ostępy, torowały sobie swarliwie drogę pośród twardych jeszcze i surowych usypisk. Knieja gwarzyła z każdym dniem rozgłośniej, wieszcząc, że niebawem nastanie cud wiosny.

Łata poczuł nawet w krwi tę dziwną przemianę. Już wrócił całkowicie do zdrowia, był może nawet zdrowszy i silniejszy, niż kiedykolwiek przed tym. Jak na całą przyrodę, tak i na niego naszły tajemnicze moce, kazały prężyć ciało i wysuwać lubieżnie ostre pazury. Wtedy na Łatę nachodziły niewytłumaczone tęsknice, w następstwie czego wył, lub szczekał jak pies.

Jednego wieczora, wracając do swego legowiska, zawietrzył znaną woń. Pociągnął z lubością nozdrzami raz i drugi, postawił ostro uszy i przywarowawszy, jak kot, szykujący się do skoku, czekał z napięciem. Woń zbliżała się. Równocześnie dawały się słyszeć krótkie, gniewne warknięcia, jakby odgłosy kłótni.

(C. d. n.)

Z wydawnictw.

NOWE WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO.

Paweł Hulka-Laskowski: „Śląsk za Olzą" Z 274 ilustracjami i 2 mapami. Katowice 1938 r. Stron 494. Cena brosz. zł. 12, oprawne zł. 15. Skład główny Nasza Księgarnia w Warszawie, na Śląsku do nabycia w większych księgarniach. Po książce Wańkowicza o Mazurach Pruskich i Warmii oraz Wasylewskiego o Śląsku Opolskim, ukazało się obecnie trzecie wielkie dzieło, poświęcone zobrazowaniu życia ludności polskiej na przygranicznych terenach państw sąsiednich. Monografia Hulki-Laskowskiego przedstawia dole i niedole Polaków, walczących o swą wolność na terenie Śląska za Olzą, piękny krajobraz tej ziemi zwyczaje, kulturę i życie gospodarcze ludności. Książka odznacza się barwnością stylu i żywym ujęciem. Nietylko zaznajamia, ale uczy czytelnika kochać opisywany kraj i lud. Przeliczne piękne ilustracje oraz nader estetyczna szata zewnętrzna książki, przyczynią się niewątpliwie także do zdobycia dziełu szerokich rzesz czytelników.

Norbert Bonczyk: Pisma poetyckie. — Opracował Wincenty Ogrodziński Tom II. „Góra Chełmska". Wydanie II krytyczne. Katowice 1938 r. Stron CXLVII+189. Cena brosz. zł. 5.50, opraw. zł. 7. (Biblioteka Pisarzy Śląskich T. II.). W dwa lata po wydaniu przez Instytut Śląski pierwszego tomu pism poetyckich ks. Bonczyka, obejmującego „Stary Kościół Miechowski", ukazał się obecnie drugi tom. Zawiera on „Górę Chełmską", mało dziś znany rapsod poetycki o ciekawym bojowaniu ludu śląskiego o swe prawo do życia, o wiarę, język i obyczaj ojców. Poemat przygotował starannie do druku Wincenty Ogrodziński, przy współpracy ks. dra E. Szramka dodając obszerny wstęp, objaśnienia, odmiany tekstu oraz wykaz nazwisk i nazw miejscowości. We wstępie znajdziemy charakterystykę atmosfery, w jakiej zrodził się utwór i oddźwięków, jakie wywołał Obszerne objaśnienia ułatwiają lekturę dzieła.

* * *

„Tygodnik Illustrowany" Nr. 14. St. Wasylewski: Polactwo i papuga. — M. Kondracki: Koncert w pierwszą rocznicę zgonu Karola Szymanowskiego. — Ludwik Krzywicki — badacz pilkalni. — Z wystawy w IPS. — Wystawa ku czci Andrzeja Struga — Z mojego warsztatu. — Cud u św. Anny (Ewa Szelburg-Zarembina). — Promethidion wychowawca. (R. Zrębowicz). — Listy do Lwowa. — Ostatni cywil. — Tydzień kulturalny.

* * *

„Świat" Nr. 13. L. Chrzanowski: Złowróżbna siła. — Połów pereł. — Kaz. Sas: Urlop Huberta Gardy. — Z. N. Chrzanowska: Jeden niezwykły żywot. — Wł. Krogulski: Dzieje teatru w Polsce. — Teatr. — Sztuka. — Muzyka. — Film.

Konkurs „Dziecko w fotografii".

Stowarzyszenie Uczestników Walki o Szkołę polską w porozumieniu z Komitetem I. Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka ogłasza konkurs na temat „Dziecko w fotografii".

Udział w konkursie może wziąć każdy. Tematem zdjęcia musi być dziecko. Ujęcie jego jest dowolne. Idzie przy tym nie tyle o artystyczny obraz, ile o charakterystyczną stronę podejścia do tematu.

Rozmiar zdjęć nie może być mniejszy niż 18x24 cm. Technika pozytywowa dowolna. Zdjęcia nie powinny być naklejone na karton. Liczba zdjęć jednego autora nie może przekraczać 12. Każde zdjęcie na odwrocie musi być podpisane hasłem oraz do zdjęć dołączyć należy zaklejoną kopertę, na której wypisać trzeba hasło. Wewnątrz koperty winna być włożona kartka, zawierająca imię, nazwisko i adres autora zdjęć.

Stowarzyszenie Uczestników Walki o Szkołę polską przeznaczyło na konkurs siedm nagród, a mianowicie: jedna — 100 zł., dwie — po 50 zł., cztery — po 25 zł. Poza tym nagrody rzeczowe zadeklarowały firmy następujące: „Kodak" — 1 aparat Kodak Vollenda 620 (anast f. 4,5) za najlepsze zdjęcia wykonane na błonie „Kodak". „Alfa" — 4 nagrody w towarze wartości po 25 zł.; „Foton" — 2 nagrody towarowe po 25 zł. za prace wykonane na papierze „Foton".

Skład jury stanowią pp. dyr. Stanisław Dąbrowski, inż. Marian Dederko, prof. Jan A. Neuman, dyr. Witold Suchodolski, prof. Józef Włodarski. Eksponaty, zgłoszenia oraz wszelką korespondencję związaną z wystawą i konkursem należy nadsyłać pod adresem: Komitet I. Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, Warszawa, Koszykowa 19 m. 12a.

Termin zgłoszenia udziału w konkursie i nadsyłania prac upływa 31-go sierpnia 1938 r.

WIELKI KONGRES SALEZJAŃSKI

w Częstochowie w dniach 7 i 8 maja b. r.

Aby upamiętnić chwalebną rocznicę 50-lecia śmierci św. Jana Bosko zbiorową uroczystością na Jasnej Górze, Salezjanie pod protektoratem JE. ks. kard. Prymasa Polski Augusta Hlonda i JE. ks. biskupa Teodora Kubiny organizują Kongres Pomocników Salezjańskich, wychowanków, byłych wychowanków oraz sympatyków dzieł św. Jana Bosko w Polsce.

Myślą przewodnią Kongresu, to złożenie hołdu św. Apostołowi młodzieży u stóp Królowej Korony Polskiej i rozbudzenie w sercach uczestników zapału do współpracy dla dobra młodzieży w duchu i według zasad św. Jana Bosko.

Pociągi popularne pójdą z następujących punktów zbornych: Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, Katowic, Łodzi, Kielc, Przemyśla i Oświęcimia Przy liczbie uczestników od 200 do 500 zniżka kolejowa wynosi 60 prc.; od 500 osób wzwyż — 75 procent.

Przy przejazdach indywidualnych powrót bezpłatny za okazaniem „Karty uczestnictwa", otrzymanej w biurze Kongresu. W Częstochowie zarezerwowane noclegi dla wszystkich uczestników.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują zakłady salezjańskie: Warszawa, Lipowa 14; Kraków, Rakowiecka 27; Przemyśl, św. Jana 15; Lwów XIV, Krzywczycka; Poznań, Wroniecka 9; Kielce, Piotrkowska 57; Mysłowice, Żwirki i Wigury 4; Łódź, Pomorska 123; Oświęcim, Zakład ks. Bosko.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 25-go kwietnia.

NOWE CENY MIĘSA I WĘDLIN.

Zarząd m. Lwowa po zasięgnięciu opinii komisji do badania cen mięsa, tłuszczów i wędlin, ustanowił nowe ceny w sprzedaży detailicznej z mocą obowiązującą od dnia 6. bm. I tak mięso wołowe średniej jakości z dokładką do 20 proc. ma kosztować 80 gr., mięso wołowe z uboju rytualnego zł. 1.10, mięso wieprzowe średniej jakości z dokładką do 10 proc. zł. 1.30, boczek surowy zł 1.30, boczek wędzony zł 1.60, słonina świeża i solona zł. 1.65, głowizna 40 gr., nóżki z mięsem 65 gr., t zw. radki 30 gr., wątroba wieprzowa 60 gr., nerki 70 gr., salceson zwykły zł. 1.10, salceson głowizna zł 1.50, salceson ozorkowy zł. 1.80, kiszki w trzech gatunkach 70 gr., kiełbasa zwyczajna z mięsa mielonego lub siekanego zł. 1.70.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 2/36. Obwieszczenie. Ogłasza się, iż dnia 12 maja 1938 o godzinie 11-ej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Nadwórnej w sali Nr. 16 licytacja nieruchomości, składającej się I. z nieruchomości położonej przy ul. Piłsudskiego 41, składającej się z pbud. lkat. 199/1, 199/2, pgr. lkat. 1243 gm. kat. Nadwórna. II. nieruchomości położonej przy ul. Sokoła 14, składającej się z pbud. lk. 463/2 i 465/1, pgr. lkat. 940 gm. kat. Nadwórna, wraz z budynkami i innymi przynależnościami własność dłużników: Katz z Harzów Racheli, Gerstenhaber z Harzów Lei i Harza Herscha stanowiących, niewpisanych do księgi gruntowej. Powyższa nieruchomość wraz z przynależnościami oszacowaną została na kwotę ad 1) 7.243.10 zł., ad 2) 13.943.80 zł., sprzedaż zaś nie nastąpi poniżej ceny wywołania tj. kwoty ad 1) 4.828.74 zł., ad 2) 9.295.87 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości ad 1) 724.31 zł., ad 2) 1394.38 zł. w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji. Organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywa się po myśli art. 680 p. 4 kpc., aby najdalej w dniu licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nadwórna, 1 marca 1938. 1104K

I. Km. 2576/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu, rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja 1938 o godz. 11-ej w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Masi Biny ze Schreiberów Glas nieruchomości obj. whl. 502 ks. gr. gm. Drohobycz-Zawieżna, położonej przy ul. Słony Stawek 6, wraz z budynkiem murowanym, w którym mieści się warstat piekarni i mieszkania oraz przynależności. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 25.474 gr. 92, cena zaś wywołania wynosi zł. 18.806 gr. 19. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.547 gr 49. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska sala Nr. 44 lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
Drohobycz, 31 marca 1938. 1093K

II. Km. 264/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru II. Henryk Tyczyński, mający kancelarię w Stryju, ul. Wincentego Pola Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1938 o godz. 12-ej w Stryju na targu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Maksymiliana Seemana, składających się z 2 obrazów w złoconych ramach, 1 zegar stojący, 1 klosz srebrny na owoce, 1 szafa jasna, 1 szafka z ruletą, 1 szafa oszklona, 1 wieszak drewniany, auto osobowe marki „Tatra", 6 foteli skórą obitych, obraz w ramach złoconych, dywan 2 m na 1 m, 5 firanek z karniszami, biurko, kasa ogniotrwała, kasa ogniotrwała mała, lampa stojąca, dywan mały, kredens duży ciemny, kredensik mały, 12 krzeseł skórą obitych, zegar stojący, dywan 3 m na 2 1/2 m, kilim 2 m na 1 1/2 m, kanapa materią kryta, 4 foteliki, 2 fotele, psycha z lustrem, 2 szafy jasne, otomana, 2 szafki nocne, narzuta na otomanę, futro męskie podbite baranami z kołnierzem krymskim, oszcowanych na łączną sumę zł. 1834, prócz auta i futra, które nie są oszacowane. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stryj, 22 marca 1938. 1115K

AMORTYZACJE.

I Nc 865/36. Umorzenie. Na wniosek Racheli z Anisfeldów Grosswirthowej wdowy po błp. Filipie Grosswircie zam. w Krakowie, ul. Józefa Sarego 25 zarządza się postępowanie celem umorzenia oznaczonego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego papieru, aby zgłosili swe prawa do 1 roku. W razie przeciwnym uznałby Sąd ten papier wartościowy za pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawowy Nr. 7069 wydany przez Pocztową Kasę Oszczędności Oddział w Krakowie na lombardowanie tamże dnia 12 sierpnia 1935 r. 10 sztuk 4% premiowej pożyczki dolarowej z kuponami płatnymi dnia 1 lutego 1936 na kwotę 310 zł.

Sąd grodzki cywilny Oddział I.
Kraków, dnia 9 grudnia 1937. 1110

I Nc 659/36. Na wniosek Michała Weylanda zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska 85 zarządza się postępowaniee celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 60 od dnia ogłoszenia tego wezwania przedłożył Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Opis weksla: Kraków, dnia 2 marca 1935. Na Zł. 300. Dnia 30 czerwca 1935 zapłacę na zlecenie T. Solinger złotych trzysta. Wystawca H. Golenzer. Płatny w Krakowie, ul. Bożego Ciała 9. Żyranci: T. Solinger, Kraków Chil Kempiński, Łódź, Kilińskiego 34, Wolf Szmaragd, Łódź 11 Listopada 28, Sz. Fein i Ska, Łódź, Żydowska 26/28, Michał Weyland.

Sąd grodzki.
W Krakowie, dnia 22 stycznia 1938. 1109

SPADKI.

V. A. 412/37. Edykt. Podaje się do wiadomości, że dnia 6 czerwca 1937 zmarła we Lwowie Maria Lityńska pozostawiwszy kodycyl z daty Lwów, dnia 24 grudnia 1936. Wzywa się wszystkich któTzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu licząc zgłosili swoje prawa do Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany. Kuratorem spuścizny ustanowiono p. Maksymiliana Kocha zamieszkałego we Lwowie, ul. Mączyńskiego 38.

Sąd grodzki miejski Oddz. V.
We Lwowie, dnia 18 września 1937. 1108

KURATELE.

P 205/37. Edykt. Nastię Figurną z Nadożnej pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa, doradcą ustanowiono Iwana Szłapaka.

Sąd grodzki Oddział IV.
W Tłumaczu, dnia 18 sierpnia 1937. 1114

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 33/35. Mikołaj Stadnik, syn Wojciecha z Iwankowa, wyemigrował do Kanady, od r. 1914 nie dał o sobie znaku życia. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Iwana Charkowego nacz. gminy Iwanków do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, 9 lipca 1935. 1111

Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłych. T 23/37 Jan Waligóra, syn Jakuba i Marii Adamek, urodzony 9 sierpnia 1900 i zamieszkały w Jeleśni. 43 Józef Szwajca, syn Jana i Zofii Ormaniec, urodzony 11 lutego 1891 i zamieszkały w Gilowicach. 81 Józef Hubka, syn Karoliny Hubka, urodzony 14 grudnia 1893 i zamieszkały w Rycerce górnej. 82 Piotr Kucia, syn Jana i Anieli Lofek, urodzony 16 listopada 1881 i zamieszkały w Radoczy. 86 Stanisław Czuba, syn Józefa i Franciszki Kożbiał, urodzony 11 kwietnia 1897 i zamieszkały w Łękawicy. 88 Jan Kaźmierczak syn Wawrzyńca i Marii Henko, urodzony 19 kwietnia 1899 i zamieszkały w Przytkowicach. 1/38 Jan Kiełbasa, urodzony 28 maja 1891 i Michał Kiełbasa, urodzony 12 maja 1896 w Ujsołach i tam zamieszkali, synowie Wwrzyńca i Reginy Machała. 2 Franciszek Szatanik, syn Tomasza i Marii Krawiec urodzony 12 października 1899 i zamieszkały w Ujsołach. 3 Tomasz Talar, syn Piotra i Agnieszki Bylica, urodzony 14 listopada 1883 w Andrychowie, zamieszkały w Wadowicach. 10 Jakub Januła, syn Jana i Marii Szewczyk, urodzony 27 czerwca 1891 w Godziszce. 12 Fryderyk Franciszek 2 imion Bittmar, syn Władysława i Antoniny, urodzony 7 sierpnia 1894 w Nowym Sączu. 13 Józef Waliczek, syn Michała i Rozalii Mizia, urodzony 17 stycznia 1875 w Radziechowach. T 22 Józef Kręcioch, syn Jana i Anny Żurek, urodzony 21 lutego 1893 i zamieszkały w Choczni jako uczestnicy wojny światowej względnie polsko-bolszewickiej zaginęli i od tego czasu nie ma o nich wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się o uwiadomienie Sądu do sześciu miesięcy od ogłoszenia, poczym Sąd wyda ostateczne orzeczenie. 41 Walenty Nycz, syn Walentego i Teresy Janica, urodzony 10 stycznia 1882 w Pisarzowicach. 75 Franciszek Rabka, urodzony 2 października 1871, Izydor Rabka urodzony 11 sierpnia 1875, Zofia Rabka urodzona 26 maja 1884 i Emilia Rabka urodzona 6 kwietnia 1899 wszyscy w Makowie Podhalańskim dzieci Wincentego i Wiktorii Wątróbka wyemigrowali do Ameryki, a Franciszek Rabka do Afryki. 76 Jan Brandys, syn Michała i Rozalii Żyła, urodzony 12 stycznia 1889 w Graboszycach wyemigrował do Niemiec. 22 Józef Kręcioch, syn Michała i Magdaleny Figura, urodzony 27 lutego 1868 i zamieszkały w Choczni zaginął przed 50 laty. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się o uwiadomienie Sądu do jednego roku od ogłoszenia, poczem Sąd wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
W Wadowicach, dnia 4 kwietnia 1938. 1107

T. 10/38. Iwan Stadnyk, syn Mikołaja z Duninowa, wyemigrował w roku 1912 do Kanady, gdzie zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 10 marca 1939.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, 11 lutego 1938. 1113

T. 48/37. Andrzej Popiel, syn Łukasza z Babuliniec, wyjechał w roku 1907 do Ameryki i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 19 kwietnia 1937. 1112

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Witold Majewski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.